

**Feldpost 21.01.1945****Kolekcja:** Elbląg- korespondencja i pocztówki**Muzeum:** "BramaTargowa". Gracjarnia Pameli**Właściciel:** BramaTargowa**Datowanie:** 1945**Miejsce pochodzenia:** Niemcy**Stan eksponatu:** Dobry

**Opis:** List wysłany z Elbląga dnia 21.01.1945. przez starszą panią o nazwisku Hoffman do syna Oskara Schulza (starszy szeregowiec maszynista), który pełnił służbę na okręcie szkoleniowym "Nordland" w Ustce.

Dwa dni po wysłaniu tego listu do Elbląga wjechały pierwsze Rosyjskie czołgi.

Tłumaczenie: J. Kucharczyk

Pełny tekst tłumaczenia niestety nie mieści się w limicie opisu, więc umieszczam jedynie fragment:

"Tekst II

Kochany synu, dziękuję za otrzymany list oraz Twoje oba zdjęcia. Dziękuję również, że pamiętałeś o moich urodzinach. Jestem od 12/1 70-latką. Dostałam też kartkę z życzeniami od Horstela, oraz informację, że musi znów wyjechać i zostawić swoją mamę samą, a tata niestety nie przyjechał. Swoje urodziny świętowałam tylko z Alfredem. Upiekłam ciasto i przygotowałam wszystko. Dostałam dużo pocztę, dużo myślałam też o Fritzu. Nie możemy zmienić losu. Wszyscy byli też znów w Magdeburgu ... (?) Mia napisze ci, jak tam było. Arnold powinien też napisać. Ciągłe tylko alarm i alarm. 20/1 o 1200 w południe też był alarm, słyszeliśmy go i wystrzały z daleka, artyleria przeciwlotnicza, nic więcej, a ty wiesz przecież, jak grzmiały bitwy a nasi żołnierze dają z siebie wszystko. Oni wiedzą, o co walczą. Alfred powtarza wszystko, tylko on może spamiętać wszystko. Wszyscy, jeśli tak ma być, że wszyscy się jeszcze raz mamy zobaczyć.

Pozdrawiamy Käte, mama i Alfred."